

ZBIGNIEW ANUSIK*

Łódź

**PRÓBY OŻYWIENIA POLSKO-SZWEDZKIEJ
WYMIANY HANDLOWEJ W OSTATNICH LATACH PANOWANIA
STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO**

Słowa kluczowe: stosunki polsko-szwedzkie, negocjacje o podpisanie konwencji handlowej, schyłek panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego

Streszczenie

W czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1795) kontakty polsko-szwedzkie, zarówno w zakresie stosunków politycznych, jak i gospodarczych nie były zbyt intensywne. Dopiero wybuch wielkiej wojny wschodniej (1787–1792) i zmiany w ówczesnym układzie sił na arenie międzynarodowej sprawiły, że w obu stolicach podjęto decyzję o zacieśnieniu wzajemnych relacji. Wyrazem postępującego zbliżenia pomiędzy Sztokholmem a Warszawą była z jednej strony warszawska misja Larsa von Engeströma, z drugiej – ustanowienie w Szwecji stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej, ze starostą tłumackim Jerzym Michałem Potockim na czele. W 1790 r. rozpoczęto polsko-szwedzkie negocjacje sojusznicze, które (z różnych przyczyn) nie doprowadziły jednak do podpisania formalnego traktatu. Niemal w tym samym czasie, czyli na początku 1790 r., podjęto w Sztokholmie rozmowy w sprawie podpisania polsko-szwedzkiej konwencji handlowej i uzgodniono nawet podstawowe warunki przyszłego porozumienia, ale również i te negocjacje nie doprowadziły do pozytywnego

* Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii, zanusik@uni.lodz.pl.

rozstrzygnięcia. Przegrana przez Rzeczpospolitą wojna z Rosją w obronie Konstytucji 3 maja (1792 r.) doprowadziła do istotnego rozluźnienia stosunków polsko-szwedzkich. Możliwość wznowienia stosunków handlowych pojawiła się jeszcze przelotnie w czasie powstania kościuszkowskiego (1794 r.). Szwedzi nie zdecydowali się jednak nawiązać bliższej współpracy z powstańczymi władzami w Warszawie. Trzeci rozbiór (1795 r.) i wymazanie Rzeczypospolitej z mapy politycznej Europy oznaczało też definitywne zamknięcie krótkiego okresu ożywienia w stosunkach politycznych i gospodarczych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą.

Na początku panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego stosunki polsko-szwedzkie należały do najbardziej zaniedbanych. W kolejnych latach sytuacja w tym zakresie ulec miała jeszcze dalszemu pogorszeniu, gdyż po 1774 r. oba państwa na długie lata straciły zainteresowanie sobą. Dopiero zasadnicze zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej w końcu lat 80. XVIII w., przemiany wewnętrzne dokonujące się w Rzeczypospolitej w dobie Sejmu Czteroletniego, jak również znaczna aktywizacja polskiej polityki zagranicznej w tym okresie pociągnęły za sobą wyraźne ożywienie w zakresie kontaktów politycznych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą. Wyrazem postępującego zbliżenia pomiędzy obu stolicami była z jednej strony warszawska misja Larsa von Engeströma, z drugiej zaś ustanowienie w Szwecji stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej, ze starostą tłumackim Jerzym Michałem Potockim na czele. Antyrosyjskie nastawienie polskiej opinii publicznej, przyjęcie wyraźnie antypetersburskiego kursu politycznego przez przywódców większości sejmowej, podjęcie rokowań o alians z dworem berlińskim i zabiegi Warszawy o zbliżenie z Londynem stanowiły w sumie istotne przesłanki umożliwiające rozpoczęcie polsko-szwedzkich rozmów politycznych, których celem miało być wynegocjowanie formalnego traktatu sojuszniczego. Rozpoczęte w lutym 1790 r. (z inicjatywy Jerzego Potockiego) trudne rokowania o podpisanie polsko-szwedzkiej konwencji sojuszniczej (jednym z istotnych powodów uniemożliwiających porozumienie był fakt, że Szwecja od lata 1788 r. pozostawała w stanie wojny z Rosją) ciągnąć się miały przez blisko rok, a przerwane ostatecznie na początku 1791 r., nie przyniosły w rezultacie pozytywnych efektów¹.

¹ Więcej o zasygnalizowanych tu problemach zob. Z. Anusik, *Stosunki polsko-szwedzkie w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1774)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. 5, nr 1 (9), s. 137–170; tenże, *Wznowienie stosunków dyplomatycznych*

Zbliżenie polityczne pomiędzy Sztokholmem a Warszawą otworzyło jednak drogę do podjęcia negocjacji o podpisanie polsko-szwedzkiego traktatu handlowego i uregulowania na nowych zasadach dwustronnych stosunków gospodarczych. Pierwszy impuls w tej sprawie (podobnie jak w przypadku układu sojuszniczego) wyszedł od Jerzego Michała Potockiego, który rozmawiając na początku marca 1790 r. ze szwedzkim sekretarzem stanu Ulrikim Gustafem Francem, wspomniał o możliwości zawarcia polsko-szwedzkiej konwencji handlowej². Oficjalne wystąpienie starosty tłumackiego zostało poprzedzone szerokimi konsultacjami przeprowadzonymi przez niego w środowisku kupców i przemysłowców sztokholmskich. Przedstawiając własne propozycje w tej sprawie szwedzkiemu rządowi, Jerzy Potocki miał więc już prawdopodobnie w ręku naszkicowany w ogólnych zarysach projekt przyszłego układu³.

Wyniki przeprowadzonych wówczas sondaży, jak również poglądy starosty tłumackiego na kwestię uregulowania polsko-szwedzkich kontaktów handlowych znalazły odzwierciedlenie w memoriale (niestety, niedatowanym) przesłanym przez polskiego dyplomatę do Warszawy na ręce jego starszego brata, jednego z czołowych przywódców Sejmu Wielkiego – marszałka nadwornego litewskiego Ignacego Potockiego. Obok aktualnych danych dotyczących kursu walut i używanych w Szwecji miar i wag znalazła się w tym dokumencie również lista towarów (wraz z przeciętnymi cenami uzyskiwanymi na rynku szwedzkim), których sprzedają bądź też nabyciem zainteresowane były sztokholmskie koła

polsko-szwedzkich u progu obrad Sejmu Czteroletniego, Acta Universitatis Lodziensis, „Folia Historica” 1993, nr 49, s. 67–95; tenże, *O szwedzki alians. Karta z dziejów stosunków politycznych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą w dobie Sejmu Czteroletniego*, Acta Universitatis Lodziensis, „Folia Historica” 1996, nr 57, s. 77–106; tenże, *Rokowania o polsko-szwedzki traktat sojusznicy w 1790 roku*, „Zapiski Historyczne” 1996, t. 61, z. 2–3, s. 21–44 (177–200); tenże, *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993, s. 90–104; W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 212–249; tenże, *Lars von Engeströms mission i Polen 1787–1791. Ett bidrag till historien om Gustav III:s polska politik*, „Historisk Tidskrift” 1924, Jg. 44, s. 1–52.

² Riksarkivet w Sztokholmie [dalej: RA], Polonica vol. 223, Ulric Gustaf Franc do Larsa von Engeströma, Sztokholm, 9 III 1790, b.p.; A. Raphael, *Bidrag till historien om Gustav III:s planer på Polen och dermed sammanhängande underhandlingar under åren 1788–1791*, Uppsala 1874, s. 50; Z. Anusik, *Projekt polsko-szwedzkiego traktatu handlowego z 1790 roku*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, z. 2, s. 234; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 104–105.

³ Świadczy o tym fakt, że już 9 III 1790 r. Franc przesłał Engeströmowi krótki memoriał dotyczący szczegółów przyszłego układu handlowego. Por. RA, Polonica vol. 223, Ulric Gustaf Franc do Larsa von Engeströma, Sztokholm, 9 III 1790, apostille oraz załączony do depeszy „Mémoire raisonné”, b.p. Opracowany przez stronę szwedzką szczegółowy projekt układu handlowego trafił do rąk Engeströma w Warszawie dopiero na początku czerwca 1790 r. Por. też Z. Anusik, *Projekt...*, dz. cyt., s. 234; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 105.

kupieckie i przemysłowe⁴. Spośród towarów polskich Szwedzi gotowi byli kupować głównie zboże, len, konopie, liny, płótno, mąkę, kaszę, wódkę, drzewo na maszty, mięso solone, słoninę, łój, miód, wosk, wyroby szklane, papier i potaż. Sami z kolei oferowali stal, żelazo, miedź, mosiądz, porcelanę, wąż, rybę wędzoną, śledzie, sól, marmur, granit i ałun⁵.

Jeśli chodzi o szczegóły projektowanego porozumienia, to sztokholmscy rozmówcy Jerzego Potockiego sugerowali, że należałoby postarać się przede wszystkim o wzajemne uprzywilejowanie wymiany handlowej między oboma krajami. W zamian za szczególne uprzywilejowanie handlu szwedzkiego w Połędzie Szwecja mogłaby np. udostępnić dla polskich towarów jeden z portów gotlandzkich. Obok wymagających dalszego uszczegółowienia i negocjacji kwestii opłat i kontroli celnej oraz uregulowania zasad i warunków, na jakich kupcy polscy mogliby korzystać z usług szwedzkich armatorów (wobec bardzo ograniczonych rozmiarów polskiej, a właściwie gdańskiej floty handlowej), najistotniejszym problemem do rozstrzygnięcia w przyszłych rokowaniach był przede wszystkim problem wznowienia działalności portu morskiego w Połędzie. Starosta tłumacki, inspirowany niewątpliwie przez szwedzkich ekspertów, proponował więc, by w przyszłym traktacie handlowym znalazło się sformułowanie, iż „oba rządy zobowiążą się usunąć wszelkie przeszkody w żegludze do Połęgi, a Szwecja dopomoże w reperacji portu w Połędzie [zniszczonego na rozkaz Karola XII w czasie trzeciej wojny północnej – przyp. Z.A.], dostarczając z Gotlandii

⁴ W memoriale nadesłanym do Warszawy przez starostę tłumackiego znalazły się informacje, że podstawową jednostką monetarną w Szwecji był wówczas riksdaler, równy 48 szylingom. W poważniejszych transakcjach handlowych używano jednak również dukatów holenderskich, przy czym 1 dukat holenderski stanowił równowartość 2 dukatów hamburskich. Za jednego dukata hamburskiego płacono z kolei 1 riksdalera i 9 szylingów szwedzkich. Spotykało się również transakcje, w których przeliczano 2 riksdalery na 1 dukata holenderskiego. Jeśli chodzi o używane wówczas w Szwecji miary masy, to 1 funt okrętowy (skeppunt) równał się 400 funtom polskim (ok. 162,2 kg), a 1 lispund odpowiadał 20 funtom polskim (około 8,11 kg). Przykładowe ceny towarów na rynku szwedzkim obrazuje następujące zestawienie: 1 skeppunt żelaza w sztabach kosztował 7–8 riksdalerów; miedzi w płytach – 48 riksdalerów; mosiądzu – 36–38 riksdalerów; stali – 12 riksdalerów; za 17 lispundów soli płacono 2 riksdalery 16 szylingów; za 1 lispund płótna lnianego cienkiego – 2 riksdalery; 1 funt zwykły wosku kosztował 16 szylingów; miodu – 8 szylingów. Za 48 kwart wódki należało zapłacić 3–4 szylingi. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP] nr 227, Memoriał przesłany przez Jerzego Potockiego Ignacemu Potockiemu [b.d.], s. 788–789; por. też Z. Anusik, *Projekt...*, dz. cyt., s. 234.

⁵ AGAD, APP nr 227, Memoriał przesłany przez Jerzego Potockiego Ignacemu Potockiemu, s. 789; W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 236–237; Z. Anusik, *Projekt...*, dz. cyt., s. 234–235. Więcej informacji o rozmiarach i strukturze ówczesnej wymiany handlowej pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą zob. E. Cieślak, *Polsko-szwedzki handel morski w XVIII wieku (materiały w archiwach szwedzkich)*, „Zapiski Historyczne” 1980, t. 45, z. 4, s. 124–125.

potrzebnych materiałów”⁶. Jerzy Potocki po serii rozmów odbytych w sztokholmskich kołach handlowo-przemysłowych przekonywał też brata, że sprawa uregulowania polsko-szwedzkich kontaktów handlowych jest naturalnym następstwem wznowienia stosunków politycznych, i zachęcał go w związku z tym do połączenia negocjacji nad podpisaniem traktatu handlowego z negocjacjami nad zawarciem sojuszu pomiędzy dworem sztokholmskim a Rzeczpospolitą⁷.

Biorąc za podstawę propozycje wysunięte przez polskiego posła w Sztokholmie, szwedzkie Kolegium Handlowe (Komercyjne) opracowało własny projekt układu handlowego z Rzeczpospolitą. Również i autorzy tego dokumentu, wychodząc od analizy aktualnej sytuacji politycznej w Polsce i wyrażając nadzieje na to, że Polacy zrobią wszystko, aby nie dostać się ponownie pod „jarzmo” rosyjskie, przewidywali, iż podpisanie umowy handlowej, aktywizujące znacznie wzajemną wymianę towarową, wpłynie równocześnie w poważny sposób na zacieśnienie łączących Rzeczpospolitą i Szwecję związków politycznych. Podkreślano możliwość osiągnięcia znacznych korzyści finansowych, wynikających z przyszłego pośrednictwa kupców i armatorów szwedzkich w kontaktach handlowych Rzeczypospolitej z zagranicznymi kontrahentami (w celu pobudzenia i rozwoju handlu dwustronnego postulowano utworzenie strefy wolnocłowej – dostępnej również dla kupców innych narodowości – w tym porcie na Gotlandii, który zostanie wytypowany do obsługi wymiany handlowej z Polską). Wyrażając zaś wiarę w to, że uda się w przyszłości skierować znaczną część polskiego eksportu do odnowionego portu w Połędzie (skąd towary polskie byłyby wywożone głównie na statkach szwedzkich), rzeczoznawcy Kolegium Komercyjnego obmyślili następujące warunki szczegółowe przyszłego traktatu: 1) zagwarantowanie obywatelom szwedzkim wyłącznego prawa żeglugi do Połęgi; 2) przyznanie kupcom polskim prawa składu towarów (zwolnionych z opłat celnych) w jednym z portów Gotlandii, który to port przejmie, wraz z Połęgą, obsługę wzajemnej wymiany towarowej; 3) uznanie tego portu za strefę wolnocłową dla statków

⁶ AGAD, APP nr 227, Memoriał przesłany przez Jerzego Potockiego Ignacemu Potockiemu, s. 788–789. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że projekt wznowienia pracy portu w Połędzie powstał bezpośrednio po pierwszym rozbiorze (w związku z zaborem Pomorza Gdańskiego przez Prusy), a nawiązano do tej sprawy (rozważając możliwość jego naprawy i rozbudowy) również w rokowaniach handlowych prowadzonych przez posła polskiego Franciszka Bukatego w Londynie. Zob. J.A. Wilder, *Projekt Franciszka Piłsudskiego odbudowy portu pod Połęgą*, „Rocznik Gdański” 1937, t. 9–10, s. XVII–XXII; Z. Libiszowska, *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795*, Łódź 1966, s. 91.

⁷ AGAD, APP nr 227, Memoriał przesłany przez Jerzego Potockiego Ignacemu Potockiemu, s. 788.

wszystkich bander i kupców wszystkich narodowości; 4) równouprawnienie w zakresie handlu i żeglugi Polaków i Szwedów, osiedlających się w obu krajach (na prawach przyznawanych w tym zakresie obywatelom miejscowym); 5) wolność nabożeństwa w obu krajach, uregulowana miejscowym prawodawstwem; 6) zrównanie opłat portowych w Połędzie i w wytypowanym porcie na Gotlandii; 7) ustanowienie w obu portach przysięgłych celników z prawem nieograniczonej rewizji w celu sprawdzania rodzaju i jakości przywożonych towarów⁸.

Oceniając zawartość merytoryczną opracowanego w Sztokholmie projektu, Władysław Konopczyński napisał: „Niektóre z tych zasad, jak czwarta, piąta i siódma, reasumowały jeszcze układ warszawski z 1705 roku i nawet § 15 pokoju oliwskiego, chociaż zdawano sobie sprawę z różnicy czasów i nie zamierzano chyba upierać się przy starych precedensach. Z polskiego punktu widzenia dałoby się w tym zarysie niejedno poprawić”⁹.

Również i sami autorzy przedstawionego projektu wyrażali poważne wątpliwości co do możliwości pełnego wprowadzenia w życie zawartych w nim postulatów. Zdaniem szwedzkich specjalistów ustanowienie strefy wolnościowej na Gotlandii mogłoby bowiem otworzyć drogę dla kontrabandy do Szwecji i Finlandii (o wiele bardziej niebezpiecznej – ich zdaniem – dla złączonych unią państw skandynawskich niż dla Polski). Poza tym szczególne uprzywilejowanie Szwedów w Połędzie mogłoby wzbudzić zazdrość ze strony innych państw (zwłaszcza Prus, zaniepokojonych pojawieniem się konkurencji w zakresie handlu z Rzeczpospolitą i spadkiem dochodów celnych z własnych portów, przez które przechodziła dotychczas bardzo znaczna część polskiego eksportu) i doprowadzić w konsekwencji do podwyższenia przez Prusy (po zakończeniu wojny szwedzko-rosyjskiej) opłat portowych i celnych na towary przewożone na szwedzkich statkach. Podobnej reakcji obawiano się także ze strony Rosji (frachtującej statki szwedzkie do przewozu towarów w rejonie Morza Śródziemnego i gdzie indziej).

⁸ RA, Polonica vol. 312, „Notions recueillies sur la manière dont il paroît qu'on envisage à Stockholm une liaisons de commerce à former entre la Pologne et la Suède, avec les considerations pour et contre cette idée à fait naître”, b.p. Dodajmy, że projekt ten został wysłany Engeströmowi dopiero w połowie maja 1790 r. (trafił do niego na początku czerwca), podczas gdy Jerzy Potocki przygotowany przez siebie memoriał (zredagowany przy pomocy szwedzkich ekspertów) wysłał do Deputacji Interesów Zagranicznych już 12 III 1790 r. AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, dział szwedzki, karton 11, fasc. 7, Jerzy Potocki do Waleriana Tęgoborskiego, Sztokholm, 13 III 1792 (depesza), s. 57; por. też Z. Anusik, *Projekt...*, dz. cyt., s. 235–236, 238–239; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 105–106; W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 237; tenże, *Lars von Engeströms...*, dz. cyt., s. 36.

⁹ W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 237–238.

Poza tym aktualny układ stosunków międzynarodowych jest taki – pisali eksperci Kolegium Handlowego – że Rzeczpospolita nie będzie w stanie przeciwstawić się ewentualnemu protestowi pruskiemu przeciwko zbytniemu uprzywilejowaniu handlu szwedzkiego w Połędzie, co z góry może przekreślić wszystkie inne postanowienia projektowanego układu. Ponadto – zdaniem ekspertów szwedzkich – przyjazne stosunki z Rzeczpospolitą mogłyby ulec zakłóceniu (zastrzeżenia tego nie sformułowano *expressis verbis*), gdyby w przyszłym traktacie uwzględniono w sposób zbyt jednostronny jedynie interesy Sztokholmu¹⁰.

W związku z wysuniętymi przez siebie zastrzeżeniami doradcy Kolegium Handlowego proponowali w konsekwencji, żeby opracować rozwiązanie alternatywne, na wypadek gdyby pierwotne pomysły okazały się zbyt trudne do zrealizowania. Proponowany układ (w bardziej okrojonej formie) powinien zostać przygotowany w ten sposób – pisali szwedzcy rzeczoznawcy – by nie wzbudzić jakichkolwiek zastrzeżeń ze strony innych państw zainteresowanych handlem w rejonie Morza Bałtyckiego. Jako warunek konieczny, a jednocześnie wystarczający do ożywienia wzajemnych kontaktów gospodarczych, uznali sztokholmscy eksperci zezwolenie poddanym obu państw na swobodne osiedlanie się w obu krajach i zajmowanie się handlem i żegluga na tych samych zasadach, na jakich podejmowali działalność gospodarczą miejscowi przedsiębiorcy. Rzeczoznawcy Kolegium Handlowego uznali też, że okrojony w ten sposób projekt polsko-szwedzkiego traktatu handlowego może zostać przedstawiony jako ostateczna wersja konwencji i podpisany (jako układ tajny) natychmiast, a wprowadzony w życie, gdy tylko pozwolą na to okoliczności zewnętrzne. Jedynym zastrzeżeniem, jakie można było wysunąć (patrząc z punktu widzenia sztokholmskich ekspertów) przeciwko wprowadzeniu w życie traktatu handlowego w tym drugim (mocno zredukowanym i jednocześnie bardzo ogólnym) kształcie, była obawa przed napływem do Szwecji zbyt dużej liczby Żydów, zamieszkujących dotychczas w granicach Rzeczypospolitej. Dlatego też sugerowano wprowadzenie do przyszłego traktatu klauzuli regulującej, w myśl postulatów strony szwedzkiej, tę drażliwą, a istotną (choć nie uznawano jej bynajmniej za sprawę pierwszoplanową) z punktu widzenia interesów Sztokholmu kwestię¹¹.

Mimo wszystkich zastrzeżeń i żywnych w szwedzkiej stolicy wątpliwości, opracowany w Kolegium Komercyjnym projekt polsko-szwedzkiego traktatu

¹⁰ RA, Polonica vol. 312, „Notions...”, b.p.; por. też Z. Anusik, *Projekt...*, dz. cyt., s. 236, 240.

¹¹ Tamże, s. 236–237, 240.

handlowego najpóźniej na początku czerwca trafił do rąk posła szwedzkiego w Warszawie¹². Dodajmy jednak od razu, że pomysły sztokholmskich ekspertów (dotyczące wyjątkowego uprzywilejowania szwedzkiego handlu w stosunkach z Rzeczpospolitą) nie wywarły większego wpływu na ostateczny kształt projektu traktatu handlowego przedstawionego przez Engeströma Deputacji Interesów Zagranicznych w dniu 13 czerwca 1790 r. Zaproponowane przez niego rozwiązania (pokrywające się w zasadzie z czwartym punktem pierwotnego projektu opracowanego w Kolegium Komercyjnym oraz z wariantem alternatywnym wysuniętym przez doradców tego Kolegium w drugiej części omówionego wyżej memoriału) pomijały bowiem milczeniem wybujałe pretensje i żądania szczególnych przywilejów dla szwedzkiego handlu i stanowiły tym samym dogodny punkt wyjścia do dalszych rokowań oraz uzgodnień w kwestiach szczegółowych. Od chwili przedstawienia noty Engeströma na forum sejmowym w dniu 18 czerwca 1790 r. traktat handlowy stał się też *de facto* integralną częścią projektowanego układu politycznego pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą i we wszystkich późniejszych negocjacjach rozpatrywany był łącznie z propozycją zawarcia konwencji sojuszniczej¹³.

Występując wobec Deputacji Interesów Zagranicznych z propozycją zacieśnienia wzajemnych stosunków, Engeström zdawał sobie sprawę z tego, że zawarcie jakiegokolwiek porozumienia handlowego, jak również politycznego, pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą, uzależnione jest od uregulowania analogicznych stosunków polsko-pruskich. Dlatego też w lipcu i sierpniu 1790 r. wspierał energicznie poczynania posła angielskiego Daniela Hailesa, doradzając Polakom cesję Gdańska w zamian za obniżenie ceł pruskich i tani tranzyt polskich towarów przez wszystkie porty prusko-pomorskie. Uchwała o „nierozdzielności krajów Rzeczypospolitej” (podjęta w dniu 6 września 1790 r.), odsuwając w bliżej nieokreślonej przyszłości sprawę polsko-pruskiego (a tym samym

¹² Załączono go do depeszy wysłanej w końcu maja ze Sztokholmu. RA, Polonica vol. 223, Carl Wilhelm von Düben do Larsa von Engeströma, Sztokholm, 21 V 1790, b.p.; Z. Anusik, *Projekt...*, dz. cyt., s. 237; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 106.

¹³ Włączenie projektu traktatu handlowego do przygotowywanego wówczas układu politycznego nie oznaczało jednak zaniechania prac nad uszczegółowieniem przyszłego porozumienia gospodarczego. Na przełomie lipca i sierpnia 1790 r. Engeström zaprosił bowiem do prac nad projektem konwencji handlowej dyrektora poczt Ernesta Sartoriusa oraz Scipiona Piattolego. Por. RA, Polonica vol. 213, Lars von Engeström do Carla Wilhelma von Dübena, Warszawa, 4 VIII 1790, b.p.; W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 238 (tu szczegółowe omówienie zapatrywań Engeströma w sprawie możliwości i sposobów intensyfikacji polsko-szwedzkich stosunków handlowych); Z. Anusik, *Projekt...*, dz. cyt., s. 237; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 108.

i polsko-szwedzkiego) porozumienia handlowego, została więc przyjęta przez przedstawiciela dworu sztokholmskiego jako jego osobista klęska¹⁴.

Gdy w ciągu kilku następnych tygodni wznowiono (przerwane w końcu sierpnia, gdy do Warszawy dotarły wieści o podpisaniu w połowie tego miesiąca szwedzko-rosyjskiego traktatu pokojowego w Värälä) rozmowy polityczne pomiędzy Engeströmem a przedstawicielami deputacji sejmowej w sprawie podpisania polsko-szwedzkiego traktatu sojuszniczego, wydawało się, że istnieje jeszcze szansa na sfinalizowanie polsko-szwedzkiego porozumienia w kwestiach gospodarczych. Podpisana w Warszawie w dniu 7 listopada 1790 r. umowa przedwstępna (w kwestii porozumienia politycznego i handlowego), która została następnie przedstawiona do akceptacji z jednej strony polskiemu sejmowi, z drugiej zaś sztokholmskiemu ministerium, nigdy nie doczekała się jednak realizacji. Dojrzewające na dworze sztokholmskim pomysły ubiegania się o koronę polską dla króla Szwecji Gustawa III odwiodły bowiem Szwedów od planów zawarcia aliansu z Rzeczpospolitą i sprawiły, że propozycje polsko-szwedzkiego porozumienia gospodarczego nigdy nie wyszły poza fazę wstępnych studiów i projektów¹⁵.

Po śmierci Gustawa III (zmarł 29 marca 1792 r.) w polityce szwedzkiej zaślę zasadnicze zmiany. Wobec małoletności nowego króla – Gustawa IV Adolfa – władzę w kraju objęła regencja, na czele której stanął brat zmarłego władcy – książę Karol Sudermański. Na gruncie polityki wewnętrznej książę regent oraz jego faworyt – Gustaf Adolf Reuterholm – z zapalem przystąpili do rozprawy z politykami z najbliższego otoczenia Gustawa III. W polityce zagranicznej początkowo stawiali na zbliżenie do rewolucyjnej Francji, później zaś opowiedzieli się za ścisłą neutralnością, balansując dość nieporadnie pomiędzy Francją a Rosją. Również w Polsce po przegranej wojnie z Rosją i drugim rozbiorem mało kto interesował się tym, co dzieje się w Sztokholmie. Władze konfederacji targowickiej

¹⁴ Por. W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 238; tenże, *Lars von Engeströms...*, dz. cyt., s. 37; Z. Anusik, *Misja...*, dz. cyt., s. 106; tenże, *Projekt...*, dz. cyt., s. 237–238; tenże, *O szwedzki alians...*, dz. cyt., s. 96–98; tenże, *Rokowania...*, dz. cyt., s. 31–37 (187–193).

¹⁵ Por. Z. Anusik, *O szwedzki alians...*, dz. cyt., s. 98–105; tenże, *Rokowania...*, dz. cyt., s. 36–42 (192–198); tenże, *Projekt...*, dz. cyt., s. 238; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 107–121; tenże, *O polską koronę. Dwór sztokholmski wobec kwestii sukcesji tronu w Polsce w dobie Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1995, s. 147–167 (Prace Historyczne XIII); tenże, *Szwedzki rywal Fryderyka Augusta. Gustaw III wobec projektów sukcesji tronu w Polsce w latach 1790–1792*, „Rocznik Łódzki” 1997, t. 44, s. 89–115.

podjęły nawet próbę likwidacji misji polskiej w stolicy Szwecji, ale ostatecznie starostę tłumackiego wybronił jego kuzyn – Stanisław Szczęsny Potocki¹⁶.

Dopiero w dobie powstania kościuszkowskiego przychylna wobec Polski postawa posła szwedzkiego w Warszawie – generała Johanna Christopfera Tolla – niegdyś bliskiego współpracownika Gustawa III, obudziła wśród kierownictwa Wydziału Interesów Zagranicznych nadzieje na uzyskanie ze strony dworu sztokholmskiego realnej pomocy dla powstania. Propolskie sympatie posła kłóciły się jednak wyraźnie z poglądami sekretarza szwedzkiego poselstwa, który od początku swojego pobytu w Warszawie pisywał do Sztokholmu zjadliwe listy, w których szkalował Polskę i Polaków. Było to o tyle istotne, że już wkrótce Samuel Niclas Casström miał się wysunąć na pierwszoplanową pozycję wśród personelu warszawskiej legacji¹⁷.

Na początku czerwca 1794 r. Ignacy Potocki zwrócił się do sekretarza misji szwedzkiej w Warszawie z prośbą o chwilę prywatnej rozmowy. Wcześniej jeszcze uprzedził go, że Polska zamierza ubiegać się o kredyt w wysokości 1,5 mln dukatów, który mógłby być gwarantowany przez Szwecję, od której zamierzano też kupić broń przeznaczoną dla powstania. 2 czerwca 1794 r. Ignacy Potocki spotkał się osobiście z Casströmem. W czasie rozmowy zapytał o możliwość udziału Szwecji w zakupie broni dla powstania. Sekretarz odpowiedział, że propozycja ta wykracza dość znacznie poza ramy przyjętej przez Szwecję zasady ścisłej neutralności wobec wszystkich konfliktów europejskich, dlatego nie czuje się na siłach przedstawić jej swojemu dworowi, tym bardziej że w Warszawie przebywa oficjalnie akredytowany przedstawiciel rządu szwedzkiego. Potocki musiał więc przyznać, że doszły go wieści o powiązaniach Tolla ze spiskiem Gustafa Mauritzza Armfelt¹⁸, wobec czego, spodziewając się rychłego odwołania szefa misji

¹⁶ Por. Z. Anusik, *Misja...*, dz. cyt., s. 121–147; tenże, *Polsko-szwedzkie stosunki dyplomatyczne w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, [w:] *Czasy Kościuszki i Napoleona. Jan Zbigniew Lubicz-Pachoński jako badacz epoki*, red. Z. Janeczek, Katowice 2001, s. 277–278; L. Stavenow, *Den gustavianska tiden 1772–1809*, [w:] *Sveriges historia till våra dagar*, utgiven av B. Hildebrand, L. Stavenow, bd. 10, Stockholm 1925, s. 234, 237–240.

¹⁷ Por. Z. Anusik, *Polsko-szwedzkie...*, dz. cyt., s. 283–286; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 150–151; W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 262; RA, Polonica vol. 234, Johann Christopher Toll do Karola ks. Sudermańskiego, Warszawa, 31 V 1794, i apostille do tej depezy, b.p.; RA, Polonica vol. 240, Samuel Niclas Casström do Scheringa Rosenhanego, Warszawa, 24 V 1794, b.p.

¹⁸ Gustaf Mauritz Armfelt był jednym z najbliższych współpracowników Gustawa III. Stał się też jedną z pierwszych ofiar mściwości regenta i Reuterholma. Pozbawiony wszystkich urzędów, jesienią 1792 r. został wysłany do Włoch jako przedstawiciel Szwecji przy wszystkich dworach Italii. Przebywając we Włoszech, Armfelt zawiązał dość rozgałęzioną konspirację skierowaną przeciwko Reuterholmowi. Zabiegał również o pomoc cesarzowej Katarzyny II. Reuterholm z kolei, obawiając się odsuniętych od władzy polityków, otoczył Armfeltę siecią swoich szpiegów

szwedzkiej z Warszawy, rozmawia o zakupie broni z jego spodziewanym następcą. O poręczeniu pożyczki Potocki już nawet nie wspomniał. Wyraził natomiast nadzieję, że Szwecja poprzez swoje wpływy w Stambule skłoni Turcję do zaatakowania Rosji, gdyż wojna rosyjsko-turecka „niezawodnie dałaby wkrótce rewolucji polskiej obrót nader pomyślny dla rzeczywistego dobra Szwecji”. Również i ta propozycja doczekała się wykrętnej odpowiedzi ze strony sekretarza szwedzkiego poselstwa w Warszawie. Niezrażony Potocki powrócił do sprawy zakupu broni. Naglił o pomoc, odwołując się nawet do osobistej przyjaźni z Casströmem. Szwed zdawał grzeczności, ale niczego konkretnego nie przyrzekł. Tego samego dnia wieczorem Ignacy Potocki przesłał na ręce Casströma memoriał, w którym własne żądania i propozycje zawarł w następujących punktach: 1) przez jaki port szwedzki można by przewieźć broń dla 10 tys. piechoty i 5 tys. kawalerii, stosownie do przyszyłych wskazań Jerzego Potockiego; 2) jaki dom handlowy mógłby się podjąć tej przesyłki; 3) jaka byłaby cena zakupu; 4) kiedy i w ilu transportach mogłaby broń nadejść do umówionego miejsca i wreszcie 5) jak doprowadzić do tego, by cały ten transport w ciągu 20 dni dotarł do Polski¹⁹.

Samuel Niclas Casström nie uznał za stosowne poinformować o całej tej sprawie Tolla, lecz zarówno treść rozmowy, jak i sam memoriał przekazał bezpośrednio na ręce kanclerza Fredrika Sparrego. Jak wyraził to obrazowo W. Konopczyński, „Casström zrobił, co odeń zależało, aby onieśmielić nadzieję Potockiego. Zaś kanclerz Sparre zrobił, co mógł, aby rzecz całą utopić, tj. pokrył ją absolutnym milczeniem”²⁰.

Niemal w tym samym czasie do gry włączył się również Jerzy Potocki. 13 czerwca 1794 r. notyfikował dworowi szwedzkiemu powstanie Rady Najwyższej Narodowej i objęcie przez Ignacego Potockiego kierownictwa Wydziału Interesów Zagranicznych. Właśnie wówczas poseł polski w Sztokholmie podjął

i wytrwale zbierał kompromitujące go materiały, zanim w grudniu 1793 r. zdecydował się wystąpić z oskarżeniem o spisek „gustawiańsko-rosyjski”. Zob. Z. Anusik, *Misja...*, dz. cyt., s. 143. O sprawie Armfelt'a i planowanym oskarżeniu Tolla o udział w tym sprzysiężeniu Ignacy Potocki był na bieżąco informowany przez swojego brata – Jerzego Michała Potockiego.

¹⁹ Zapis treści cytowanej rozmowy: RA, Polonica vol. 240, Samuel Niclas Casström do Fredrika Sparrego, Warszawa, 4 VI 1794, b.p.; por. też W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 266–267; Z. Anusik, *Misja...*, dz. cyt., s. 151–152; tenże, *Polsko-szwedzkie...*, dz. cyt., s. 286–287.

²⁰ W. Konopczyński, *Polska...*, dz. cyt., s. 267; por. też Z. Anusik, *Misja...*, dz. cyt., s. 152; tenże, *Polsko-szwedzkie...*, dz. cyt., s. 287.

też próbę przekonania dworu szwedzkiego do podjęcia działań umożliwiających zakup w Szwecji broni dla powstania²¹.

Ostatecznie jednak Szwedzi nie zdecydowali się nawiązać bliższej współpracy z powstańczymi władzami w Warszawie²². Trzeci rozbiór (1795) i wymazanie Rzeczypospolitej z mapy politycznej Europy oznaczało też definitywne zamknięcie krótkiego okresu ożywienia w stosunkach politycznych i gospodarczych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą.

Bibliografia

- Anusik Z., *Potocki Jerzy Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984, s. 44–47.
- Anusik Z., *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993.
- Anusik Z., *Projekt polsko-szwedzkiego traktatu handlowego z 1790 roku*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, z. 2, s. 233–240.
- Anusik Z., *Wznowienie stosunków dyplomatycznych polsko-szwedzkich u progu obrad Sejmu Czteroletniego*, Acta Universitatis Lodzianensis, „Folia Historica” 1993, 49, s. 67–95.
- Anusik Z., *O polską koronę. Dwór sztokholmski wobec kwestii sukcesji tronu w Polsce w dobie Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1995, s. 147–167 (Prace Historyczne XIII).
- Anusik Z., *O szwedzki alians. Karta z dziejów stosunków politycznych pomiędzy Sztokholmem a Warszawą w dobie Sejmu Czteroletniego*, Acta Universitatis Lodzianensis, „Folia Historica” 1996, 57, s. 77–106.
- Anusik Z., *Rokowania o polsko-szwedzki traktat sojuszniczy w 1790 roku*, „Zapiski Historyczne” 1996, t. 61, z. 2–3, s. 21–44 (177–200).
- Anusik Z., *Szwedzki rywal Fryderyka Augusta. Gustaw III wobec projektów sukcesji tronu w Polsce w latach 1790–1792*, „Rocznik Łódzki” 1997, t. 44, s. 89–115.
- Anusik Z., *Polsko-szwedzkie stosunki dyplomatyczne w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, [w:] *Czasy Kościuszki i Napoleona. Jan Zbigniew Lubicz-Pachoński jako badacz epoki*, red. Z. Janeczka, Katowice 2001, s. 277–298.

²¹ Por. RA, Polonica vol. 328, Jerzy Potocki do Fredrika Sparrego, Sztokholm, 13 VI 1794, b.p.; Z. Anusik, *Potocki Jerzy Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984, s. 46; tenże, *Polsko-szwedzkie...*, dz. cyt., s. 291; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 154.

²² Więcej na ten temat zob. Z. Anusik, *Polsko-szwedzkie...*, dz. cyt., s. 291–298; tenże, *Misja...*, dz. cyt., s. 155–160.

- Anusik Z., *Stosunki polsko-szwedzkie w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1774)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. 5, nr 1 (9), s. 137–170.
- Cieślak E., *Polsko-szwedzki handel morski w XVIII wieku (materiały w archiwach szwedzkich)*, „Zapiski Historyczne” 1980, t. 45, z. 4, s. 124–125.
- Konopczyński W., *Lars von Engeströms mission i Polen 1787–1791. Ett bidrag till historien om Gustav III:s polska politik*, „Historisk Tidskrift” 1924, Jg. 44, s. 1–52.
- Konopczyński W., *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924.
- Libiszowska Z., *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795*, Łódź 1966, s. 91.
- Raphael A., *Bidrag till historien om Gustav III:s planer på Polen och dermed sammanhängande underhandlingar under åren 1788–1791*, Uppsala 1874.
- Stavenow L., *Den gustavianska tiden 1772–1809*, [w:] *Sveriges historia till våra dagar*, utgiven av B. Hildebrand, L. Stavenow, bd. 10, Stockholm 1925.
- Wilder J.A., *Projekt Franciszka Pilsudskiego odbudowy portu pod Połgą*, „Rocznik Gdański” 1937, t. 9–10, s. XVII–XXII.

ATTEMPTS TO REVIVE THE COMMERCIAL EXCHANGE BETWEEN POLAND AND SWEDEN IN THE LAST YEARS OF STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI'S REIGN

Keywords: relations between Poland and Sweden, negotiations about a trade convention, the closing years of Stanisław August Poniatowski's reign

Summary

During the reign of Stanisław August Poniatowski (1764–1795) the political and economic relations between Poland and Sweden were not too intensive. It was the outbreak of the great eastern war (1764–1792) and the changes in the political circumstances of the time that made the two capitals decide to co-operate more closely. The proof of the growing rapprochement between the two countries were the Warsaw Mission of Lars von Engeström on the one hand and on the other the establishment of the permanent diplomatic mission of the Polish Republic in Sweden headed by starost-translator Jerzy Michał Potocki. In 1790 Poland and Sweden started negotiations to form an alliance, but a formal treaty was never signed (there were several reasons). At the beginning of the same year

in Stockholm the two parties initiated talks concerning a trade convention and even the preliminary conditions had been agreed on, but once again no formal treaty was signed. The war against Russia in defence of the 3rd May Constitution (1792) lost by Poland led to deterioration in the relations between Poland and Sweden. A possibility of renewing trade relations briefly appeared during the Kościuszko Uprising (1794); yet, the Swedes did not decide to establish closer ties with the authorities of the Uprising. The third partition of Poland (1795) and wiping the country off the map of Europe put an end to a short period of revival in political and economic relations between Stockholm and Warsaw.